

Kultura bezkarności

8 grudnia 2014

Wszechobecna kultura bezkarności sprawia, że filipińscy policjanci dopuszczają się tortur bez ryzyka konsekwencji, pokazuje opublikowanych dzisiaj raport Amnesty International. Działania na rzecz eliminacji tortur na Filipinach są częścią globalnej kampanii „Stop Torturom”.

Mimo że Filipiny ratyfikowały dwa kluczowe traktaty przeciwko torturom, wykorzystywanie elektrowstrząsów, podtapiania, symulowania egzekucji, ale także duszenie, bicie i gwałcenie w celu uzyskania zeznań jest wciąż częstą praktyką w tym kraju. Uchwalona pięć lat temu ustawa wprowadzała dalsze rozwiązania mające położyć kres torturom, jednak do tej pory nikt nie został na jej mocy skazany. Słaba implementacja prawa sprawia, że w rzeczywistości policjanci pozostają bezkarni, pokazuje raport [„Above the Law: Police Torture at the Philippines”](#) („Ponad prawem: stosowanie tortur przez policję na Filipinach”).

Szczególnie drastycznym przykładem stosowania przemocy przez policję jest przypadek Dariusa Evangelisty, tragarza aresztowanego w Manili. Świadkowie widzieli, jak policja zabierała go z zakrytymi oczami do prywatnego gabinetu jednego z wyższych rangą funkcjonariuszy. To ostatni moment, gdy widziano go żywym. Jakiś czas później w telewizji pokazano filmik, nakręcony najpewniej telefonem komórkowym, ukazujący Dariusa krzyczącego i wijącego się z bólu i stojących dookoła policjantów w cywilnym ubraniu, którzy torturują go pociągając wielokrotnie za sznurek przywiązany do jego penisa. Żaden z policjantów widocznych na nagraniu nie został do tej pory skazany.

Świadcstwa zebrane przez badaczy Amnesty International podczas prac nad raportem pokazują też inne przykłady przypadkowych osób, które zostały poddane torturom w aresztach i na

posterunkach policji. Jerry Corra powiedział Amnesty International, że został zatrzymany przez grupę mężczyzn z pistoletami, którzy pobili go i zabrali na posterunek policji. Tam dalej go bito, a także duszono, podtapiano i rażono prądem przez kilka godzin. W końcu przyjechał wyższej rangi policjant, który powiedział, że aresztowano niewłaściwą osobę. Jednak Jerry i tak został skazany.

Z badań prowadzonych przez Transparency International wynika, że 69% Filipińczyków jest przekonanych, że policja jest skorumpowana. Niewiele osób zgłasza się więc na policję, bojąc się żądań zapłacenia łapówki, szykanowania czy poniżania. Jeszcze mniej osób gotowych jest zgłosić przypadek tortur. Pięć ofiar, z którymi rozmawiali badacze Amnesty International, zdecydowało się zawiadomić o przestępstwie, ale potem wycofało zawiadomienie z powodu gróźb.

Filipińska Komisja Praw Człowieka od 2001 roku, czyli od momentu jej utworzenia, przyjęła 457 zawiadomień o torturach i innych przypadkach nadużycia siły. W żadnej z tych spraw nikogo nie skazano.

– 5 lat po uchwaleniu ustawy przeciwko torturom, stosowanie tortur zgłosiły setki ofiar, ale nikogo jeszcze nie ukarano. To pokazuje, że prawo nie zostało de facto wdrożone – mówi Salil Shetty, Sekretarz Generalny Amnesty International, który jest właśnie z wizytą na Filipinach. – Tylko połączone wysiłki na rzecz eliminacji tortur położą kres bezkarności, która napędza spiralę przemocy. Na początek potrzebne jest efektywne zapobieganie torturom, ale kiedy ono zawodzi, trzeba rzetelnych śledztw i karania, a także wprowadzenia niezależnego mechanizmu skarg, tak by nikt nie był ponad prawem – dodał Shetty.

Filipiny są jednym z krajów priorytetowych globalnej kampanii Amnesty International „Stop Torturom”. Raport Above the Law: Police Torture on the Philippines zawiera świadectwa 55 ofiar tortur od 2009 roku, kiedy ustawa przeciwko torturom weszła w

życie. 21 ofiar tortur było dziećmi. 8 powiedziało, że grożono im bronią i grano w rosyjską ruletkę. Dwie osoby zostały postrzelone i zostawione na śmierć, ale przeżyły.

Źródło: [Amnesty International](#)